

Sygn. akt XVI GC 1453/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W., XVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Chała - Małkowska

Protokolant: Aleksandra Cetera

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2016 r. w W.,

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przeciwko **S. P. (1)**

o zapłatę kwoty 47.871,65 zł

I. zasądza od pozwanego S. P. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 47.133,65 (czterdzieści siedem tysięcy sto trzydzieści trzy 65/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 27.987,69 zł od dnia 31 maja 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- 19.145,96 zł od dnia 23 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego S. P. (1) na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 4.736,83 (cztery tysiące siedemset trzydzieści sześć 83/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt XVI GC 1453/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2014 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. (dalej (...) Sp. z o.o.) wniósł o zasądzenie od S. P. (1) kwoty 47 871,65 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

- 19 883,96 zł od dnia 17 września 2014 r. do dnia zapłaty,

- 27 987,69 zł od dnia 31 maja 2014 r. do dnia zapłaty,

wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwany zakupił u niego płyty elewacyjne za cenę 67 871,65 zł. Mimo wywiązania się z powyższej umowy przez stronę powodową, pozwany do dnia wniesienia pozwu uiścił jedynie część ceny za powyższy towar w kwocie 10 000 zł (pozew k. 2-3).

W dniu 17 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w W., XVI Wydział Gospodarczy, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt XVI GNc 6965/14 (nakaz zapłaty, k. 22).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 02 marca 2015 r. pozwany S. P. (1) zaskarżył nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, iż część sprzedanego przez powoda towaru była jakości gorszej aniżeli strony się umówiły, nadto sprzedawca nie wydał mu wymaganych prawem krajowym certyfikatów i dopuszczeń do stosowania zakupionych płyt w budownictwie. Stwierdził również, że nie została mu doręczona jedna z dwóch wystawionych przez powoda faktur na zakupiony towar oraz, że część z dostarczonych mu płyt zwrócił sprzedawcy z powodu ich wad fizycznych odstępując w tym zakresie od umowy (sprzeciw, k. 46-48).

W dalszych pismach strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 lutego 2014 r. S. P. (1) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zlecił K. J., aby ten w jego imieniu i na jego rzecz zamówił u sprzedawcy (...) Sp. z o.o. płyty z włókna cementowego. Cenę płyt ustalono na kwotę 83 zł netto za m<sup>2</sup>, a ich ostateczną ilość S. P. (1) zlecił określić w zamówieniu K. J. (**okoliczności bezsporne, nadto poparte**: korespondencja mailowa pomiędzy K. J. a S. P. (1) – k.160-162; (...) k. 10).

S. P. (1) miał wykorzystać zakupione płyty w celu realizacji usług budowlanych jako podwykonawca na rzecz głównego wykonawcy. K. J., będący projektantem budynku, którego dotyczyły w/w usługi, wykonał zlecenie S. P. (1) w ten sposób, iż zamówił u (...) Sp. z o.o. 188 sztuk płyt z włókna cementowego, każda o wymiarze 1220 mm x 2440 mm, co stanowiło łącznie ok. 560 m<sup>2</sup> płyt. Jednocześnie strony zastrzegły, iż zamówienie 125 sztuk płyt dokonywane jest bezwarunkowo, co do pozostałej zaś ilości – kupujący będzie miał możliwość odstąpienia od umowy w przypadku ich niewykorzystania. Szczegóły powyższej transakcji były przed jej zawarciem omawiane na spotkaniach, w których uczestniczył kupujący, sprzedający oraz K. J.. Strony umówiły się, iż sprzedawca dostarczy płyty od producenta z C. bezpośrednio na teren budowy w J. k. W., gdzie miały zostać przez kupującego wykorzystane. Jeszcze przed sfinalizowaniem transakcji K. J. osobiście sprawdził proces produkcji płyt bezpośrednio u producenta. Zakupione płyty zostały, zgodnie z umową, przetransportowane drogą morską na teren Rzeczypospolitej Polskiej a następnie przewiezione transportem lądowym na miejsce realizacji przez S. P. (1) usług budowlanych tj. do J. k. W.. W rozładunku zakupionego towaru, który miał miejsce w kwietniu 2014 roku uczestniczył kupujący, który nie zgłaszał wówczas zastrzeżeń co do jego jakości. Płyty posiadały certyfikat jakości dopuszczający je do użytku na terenie U.. Zakupione płyty w trakcie wykonywania prac elewacyjnych były składowane przez kupującego na terenie budowy na otwartej przestrzeni bez dostatecznego zabezpieczenia przed działaniem na nie warunków atmosferycznych (**dowody** : specyfikacja płyt – k. 82 oraz k. 145-156, awizacja dostawy z dnia 31 marca 2014 r. – k. 84-85, dokumenty certyfikacyjne – k. 91v-92, list przewozowy – k. 169, faktura wystawiona przez producenta – k. 164, zeznania świadka K. J. – k. 132-134).

W dniu 22 maja 2014 r. F. N. – prezes zarządu (...) Sp. z o.o. zwrócił się do S. P. (1) celem ustalenia terminu wykonania przez S. P. (1) ciężącego na nim zobowiązania z tytułu umowy sprzedaży, to jest zapłaty ceny oraz ewentualnego skorzystania z umownego prawa do częściowego odstąpienia od w/w umowy. Kupujący zadeklarował wówczas, iż w przeciągu tygodnia dokona zapłaty ceny za 125 sztuk użytych płyt (tj. 372,1 m<sup>2</sup>, wg. przeliczenia), które zakupił bezwarunkowo. Sprzedawca w dniu 23 maja 2014 r. wystawił na powyższą ilość płyt fakturę VAT (...). Faktura z terminem zapłaty na dzień 30 maja 2014 r. opiewała na kwotę 37 987,69 zł brutto. S. P. (1) pokwitował odbiór duplikatu powyższej faktury z dnia 15 lipca 2014 r. własnoręcznym podpisem (**dowody**: duplikat faktury VAT (...) – k. 6, korespondencja e-mail z dnia 22 maja 2014 r. – k. 49), zeznania S. P. (2) k. 192).

W dniu 14 lipca 2014 r. S. P. (1) dokonał częściowej zapłaty należności z w/w faktury na rachunek sprzedawcy w kwocie 10 000 zł. Jednocześnie w wiadomości mailowej z dnia 15 lipca 2014 r. z prezesem zarządu (...) Sp. z o.o. zadeklarował, iż w następnym tygodniu dokona zapłaty kolejnej części. W korespondencji tej zaproponował również,

aby z uwagi na problemy jakościowe dotyczące zakupionego towaru, końcowego rozliczenia dokonać po odbiorze płyt przez inwestora robót budowlanych, w których S. P. (1) uczestniczył jako podwykonawca. W odpowiedzi na powyższą wiadomość prezes zarządu (...) Sp. z o.o. – F. N. stwierdził, iż zarzuty dotyczące jakości sprzedanego przez (...) Sp. z o.o. towaru są bezzasadne, a uszkodzenia prawdopodobnie powstały już po dniu dostawy zakupionych rzeczy i są spowodowane ich niewłaściwym przechowywaniem. Niektóre zaś z cech produktu, które S. P. (1) wskazał jako wady nimi nie są, a wynikają z właściwości zakupionego produktu (drobne plamki na płytach). Jednocześnie poprosił o podanie dokładnej ilości zużytych płyt oraz, w przypadku, gdyby S. P. (1) zdecydował się odstąpić od zakupu części z nich, podania terminu, w którym możliwy będzie ich odbiór przez sprzedawcę. Odpowiadając na powyższe S. P. (1) potwierdził fakt otrzymania i montażu płyt, jednak jeżeli chodzi o wady płyt, stwierdził, że powstały one w transporcie lub są wadami fabrycznymi i nie wynikają ze sposobu ich przechowywania. (**dowód:** potwierdzenie przelewu – k. 50, korespondencja mailowa z dni 15-17 lipca 2014 r. – k. 52-53).

Zakupione płyty były montowane przez pracowników S. P. (1) na budynku, na którym zobowiązał się on do wykonania usług budowlanych w postaci elewacji. Montaż trwał ok 4-5 miesięcy. Z zakupionych ok. 560 m<sup>2</sup> płyt nie wszystkie zostały przez kupującego zamontowane na budynku, jednakże żadnych z dostarczonych płyt kupujący nie zwrócił sprzedawcy. Część zakupionych płyt zaś, na skutek ich nieprawidłowego przechowywania lub nieprawidłowego wykorzystania uległa zniszczeniu. W związku z powyższym (...) Sp. z o.o. w dniu 15 września 2014 r. wystawiła fakturę VAT (...) na kwotę 19 883,95 zł brutto tytułem zapłaty za 187,54 m<sup>2</sup> płyt z włókna cementowego (19 145,96 zł brutto) oraz za klej służący do ich montażu – H. (...) (738 zł brutto). Odbiór tej faktury nie został przez kontrahenta pokwitowany. S. P. (1) nie uregulował zarówno pozostałej części należności z faktury nr (...) wystawionej 23 maja 2014 r. (27 987,69 zł) jak i należności z w/w faktury z 15 września 2014 r., zatem (...) Sp. z o.o. pismem datowanym na dzień 16 września 2014 r. wezwała go zapłaty kwoty w łącznej wysokości 47 871,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami w terminie do dnia 3 października 2014 r. (**dowód:** zeznania świadka P. S. – k. 188-190, zeznania świadka R. K. – k. 133v-134, faktura VAT (...) – k. 5, przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 4)

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o twierdzenia przyznane przez drugą stronę (niesporne) oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, uznając, że stanowią one pełnowartościowy materiał dowodowy. Złożone do akt sprawy dokumenty w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. Stosownie do treści art. 233 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za przydatne dla ustalenia faktycznego.

Ponadto Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka K. J., którym Sąd dał wiarę w całości, ponieważ zostały złożone w sposób jasny i logiczny, a treść zeznań korespondowała z treścią dokumentów zgromadzonych w trakcie postępowania dowodowego, które stanowiły podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Świadek ten zeznał, iż zamówił w imieniu i na rzecz S. P. (1) przeszło 500 m<sup>2</sup> płyt elewacyjnych od (...) Sp. z o.o. oraz potwierdził ustalenia stron, co do możliwości odstąpienia od umowy sprzedaży w przypadku niewykorzystania części płyt przez kupującego. Zeznał również, iż S. P. (1) osobiście uczestniczył w negocjacjach dotyczących zakupu towaru oraz aktywnie uczestniczył w jego rozładunku, nie zgłaszając wówczas zastrzeżeń co do jego jakości oraz, iż przechowywał go później w sposób niewłaściwy narażając na zniszczenie. Sąd dopuścił również dowód z zeznań świadków – R. K. i P. S., którym dał wiarę w zakresie w jakim były one kompatybilne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Ci również potwierdzili fakt osobistego odbioru zamówionych przez S. P. (1) od (...) Sp. z o.o. płyt, oraz to, iż płyty te były montowane na budynku, na którym S. P. (1) wykonywał usługi budowlane. Nadto P. S. zeznał również, iż płyty na placu budowy nie były odpowiednio zabezpieczone przed warunkami atmosferycznymi. Do ustalenia stanu faktycznego przyczyniły się również zeznania pozwanego S. P. (1), który potwierdził, iż zakupem płyt w jego imieniu i na jego rzecz zajmował się K. J., po wykryciu wad płyt nie wnosił o obniżenie ceny, ani o ich wymianę na nowe oraz mimo zarzutów poczynionych w sprzeciwie na rozprawie w dniu 09 marca 2016 r. przyznał, iż nie zwrócił niewykorzystanego towaru sprzedawcy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

W okoliczność rozpoznawanej sprawy bezspornym jest, iż pomiędzy powodem a pozwanym doszło do zawarcia umowy sprzedaży, zaś w imieniu i na rzecz pozwanego przy zaciąganiu owego zobowiązania działał K. J.. Sporna w niniejszej sprawie była przede wszystkim ilość zakupionego przez pozwanego towaru. Podkreślenia wymaga, iż umowa sprzedaży w podstawowym kształcie jest umową dwustronnie zobowiązującą, wzajemną, odpłatną oraz konsensualną. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu (J.P. Naworski, glosa do wyroku SN z 28 lipca 1999 r., II CKN 552/98, Mon. Praw. 2000, nr 8, s. 506). Przy czym chodzi tutaj wyłącznie o skutki obligacyjne, a więc zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy (prawa) na nabywcę i wydania rzeczy oraz zobowiązanie się kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty ceny. Ważność umowy zależy więc wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania. Podstawowym obowiązkiem sprzedającego w umowie sprzedaży jest przeniesienie na kupującego własności rzeczy lub przeniesienie prawa majątkowego stanowiącego przedmiot zbycia, zaś kupującego zapłata ceny. Z uregulowań zawartych w kodeksie cywilnym wynika, iż sprzedaż w zasadzie nie tylko zobowiązuje sprzedawcę do przeniesienia prawa własności lub innego prawa majątkowego na nabywcę, ale też z mocy samej ustawy prawo to przenosi. Kupujący staje się już z chwilą zawarcia umowy sprzedaży właścicielem rzeczy. Po stronie sprzedającego powstaje natomiast obowiązek wydania rzeczy, po stronie zaś kupującego zapłaty ceny. Warunkiem powstania roszczenia o zapłatę ceny jest prócz ziszczenia się przesłanki przeniesienia własności rzeczy na kupującego, wydanie mu przedmiotu sprzedaży. Zasadę tę potwierdza art. 155 § 1 k.c., a jej modyfikacja może wynikać albo z przepisów szczególnych, albo z woli stron.

Bezspornym pomiędzy stronami jest to, iż pozwany zakupił u powoda 125 sztuk płyt o wymiarach 1220 mm x 2440 mm w cenie 83 zł netto za m<sup>2</sup>. Zarówno z korespondencji mailowej pozwanego z K. J., który w jego imieniu miał dokonać zamówienia towaru u powoda oraz pozwanego z powodem, jak i z zeznań strony pozwanej wynika, iż co do tej części zamówienia pozwany nie kwestionuje roszczenia. Co więcej pozwany w wiadomości elektronicznej skierowanej do powoda w dniu 22 maja 2014 r. potwierdził, iż szacowana ilość płyt, których użył to 125 sztuk oraz zadeklarował wówczas, że do końca kolejnego tygodnia dokona za nie zapłaty. Następnie odebrał i pokwitował własnoręcznym podpisem fakturę na kwotę 37 987,69 zł tytułem zakupu 372,100 m<sup>2</sup> płyt, które, biorąc pod uwagę ich wielkość, po przeliczeniu na sztuki daje dokładnie 125 płyt. W dniu 14 lipca 2014 r. zaś wpłacił na rachunek bankowy powoda kwotę 10 000 zł jako tytuł wpłaty podając „zapłata częściowa za fakturę (...)”, a w wiadomości mailowej z 15 lipca 2014 r. zadeklarował spłatę pozostałej części w przeciągu tygodnia. Wszystkie powyższe czynności dokonane przez pozwanego jeszcze przed wniesieniem pozwu składają się na tzw. „niewłaściwe” uznanie długu. Z kolei uznanie niewłaściwe długu, różni się istotnie od uznania właściwego, które ma charakter czynności prawnej związanej ze złożeniem oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Celem uznania właściwego jest ustalenie lub stabilizacja istniejącej między stronami sytuacji prawnej. Stąd w doktrynie wyrażane były poglądy o możliwości zaliczenia uznania właściwego długu do kategorii umów ustalających. Uznanie niewłaściwe długu jest zaś aktem wiedzy dłużnika. Według poglądów części autorów uznanie niewłaściwe w rzeczywistości stanowi przyznanie prawa. Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSPika 1958, póż. 194). Oświadczenie takie nie jest wprawdzie oświadczeniem woli w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest czynnością prawną w rozumieniu art. 56 k.c. W rzeczywistości oświadczenie takie jest bowiem aktem woli, lecz w znaczeniu potocznym - poprzez złożenie takiego oświadczenia dłużnik nie dąży przez to do zmiany istnienia stosunku prawnego, lecz zmierza do stwierdzenia wobec wierzyciela, że jego należność istnieje i jest wymagalna (art. 60 k.c.) i w związku z tym rodzi ono skutki materialnoprawne uznania wierzytelności. Okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia jest obojętna, jak również jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków, gdyż następują one niezależnie od woli stwierdzającego. To właśnie odróżnia je od oświadczenia woli sensu stricto.

Uznanie długu ma jednak istotne znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje ale w mniejszym wymiarze (por. wyrok SN z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 700/72, LEX nr 7218). Uznanie roszczenia przed wytoczeniem powództwa nie oznacza przeto, iż strona pozwana nie może wywodzić, że nie

było podstaw do tego uznania. Skutkiem tego jest jedynie to, że na pozwanego, czyli stronę która wcześniej uznała roszczenie, doszło do przeniesienia ciężaru dowodu, iż w momencie jego uznania nie było faktycznych podstaw do zapłaty w takiej wysokości, jaką uznawał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 13 kwietnia 2011 r., VI ACa 859/10, LEX nr 950792). Pozwany nie przedstawił zaś żadnego dowodu dla wykazania okoliczności, iż roszczenie powoda, co do niezapłaconej przez pozwanego części kwoty za 125 sztuk zakupionych płyt, nie istnieje. Co więcej w toku procesu potwierdził, iż towar ten zakupił za pośrednictwem działającego w jego imieniu K. J. i że zapłacił za niego część ustalonej przez strony ceny. Zarzucał jednak, że roszczenie powoda jest bezpodstawne co do pozostałej wysokości tj. co do zakupu płyt w ilości powyżej 125 sztuk, bowiem część płyt z powodu uszkodzeń zwrócił powodowi po kilku dniach od momentu ich zakupu. Nadto podkreślał, iż powód nie przedstawił w postępowaniu żadnego dowodu w postaci protokołu odbioru towaru, który potwierdziłyby okoliczność, iż pozwany otrzymał więcej aniżeli 125 sztuk zamówionych płyt. Uznając zatem za bezsporne i przyznane przez pozwanego nie tylko przed procesem, ale również w trakcie rozprawy przed Sądem w dniu 09 marca 2016 r. istnienie zobowiązania pozwanego, co do obowiązku dopłaty kwoty 27 987,69 zł z faktury (...) której duplikat wystawiono 15 lipca 2014 r., w tym miejscu należy uznać powództwo za zasadne w w/w kwocie, w dalszej zaś części uzasadnienia rozważyć zasadność dochodzonej przez powoda pozostałej części kwoty roszczenia głównego, to jest 19 883,96 zł brutto tytułem zapłaty ceny za sprzedaż pozostałych 187,54 m<sup>2</sup> płyt oraz za rzekomo zakupiony przez pozwanego klej do ich montażu.

Z materiału dowodowego sprawy wynika, iż K. J. działający w imieniu i na rzecz pozwanego umówił się z powodem co do sprzedaży przez powoda na rzecz pozwanego 125 sztuk płyt z włókna cementowego wraz z ok. 20-25% nadwyżką na wypadek, gdyby K. J. błędnie oszacował ilość płyt potrzebnych do wykonania przez pozwanego usług budowlanych w obiekcie przez niego zaprojektowanym. Jednocześnie strony umówiły się, iż jeżeli jakieś płyty z w/w nadwyżki nie zostaną przez stronę pozwaną wykorzystaną, będzie on mógł je zwrócić powodowi bez płacenia za nie ceny. Strony uzgodniły zatem możliwość odstąpienia przez kupującego od umowy w określonym zakresie w razie zaistnienia określonych okoliczności. Sąd rozważył znaczenie prawne powyższego zastrzeżenia w odniesieniu do regulacji kodeksu cywilnego. Można je bowiem rozpatrywać pod kątem dwóch instytucji prawa cywilnego tj. sprzedaży na próbę oraz umownego prawa odstąpienia.

Zgodnie z art. 395 § 1 k.c. w umowie można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo odstąpienia od umowy, a prawo to wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Na podstawie zaś z § 2 wyżej cytowanego przepisu w razie wykonania prawa odstąpienia, umowa uważana jest za niezawartą, a to, co strony już świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu.

Umowne prawo odstąpienia od umowy uregulowane w art. 395 k.c. stanowi wyjątek od zasady pacta sunt servanda. Jest to wyjątek oparty na postanowieniu kontraktowym wynikającym ze zgodnej woli obu stron. Do elementów obligatoryjnych zastrzeżenia prawa odstąpienia od umowy należy zaliczyć określenie strony, której przysługuje prawo odstąpienia oraz wskazanie terminu, po upływie którego prawo odstąpienia wygasa. Przepis art. 395 § 1 zd. 1 k.c. określający istotne elementy kontraktowego prawa odstąpienia ma charakter iuris cogentis, stąd też nie jest dopuszczalne wyłączenie przez strony oznaczenia terminu (tak w systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5 pod. Red. Ewy Łętowskiej, Wydawnictwo C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN Warszawa 2006, str. 939). Przemawia za tym funkcjonalna wykładnia tego przepisu - brak ograniczenia prawa odstąpienia terminem prowadziłby do powstania nieracjonalnego stanu niepewności i pozbawienia drugiej strony możliwości trwałego czerpania korzyści z zawartej umowy. Kontraktowa klauzula odstąpienia może być poszerzona o dalsze fakultatywne składniki, np. określenie przesłanek odstąpienia, ale nie eliminuje to określenia terminu dla realizacji umownego prawa odstąpienia. Termin z kolei to zdarzenie przyszłe i pewne, od którego strony uzależniały rozpoczęcie (dies a quo) lub zgaśnięcie (dies ad quem) skutków czynności prawnej. Termin można określić w rozmaity sposób, istotne jest jednak to, by istniała pewność co do jego nadejścia i upływu. Pewność nadejścia terminu w jakimś stopniu może zależeć jednak od sposobu jego określenia. Najczęściej termin jest określany kalendarzowo (np. przez podanie konkretnej daty albo przez wskazanie daty początkowej oraz daty końcowej pewnego okresu). Jeżeli jednak przepis szczególny nie stanowi inaczej (np. art. 33 pr. weksl.), terminy mogą być oznaczane także za pomocą

określonych zdarzeń, które mogą nastąpić w przyszłości. W niniejszej sprawie strony zastrzegły możliwość odstąpienia od umowy na wypadek niewykorzystania przez kupującego części z zakupionego towaru. Przypadku określonego mianem „niewykorzystanie części zakupionego towaru” nie można jednak uznać za termin, co najwyżej za warunek. Jest to co prawda zdarzenie przyszłe, ale niepewne. Pozwany wykonując elewację budynku mógł równie dobrze zużyć wszystkie 188 sztuk płyt, zatem to, iż jakaś część zakupionego przez niego towaru nie zostanie wykorzystana nie można było uznać za przypadek, który na pewno w przyszłości nastąpi.

Skoro więc zastrzeżenie umowne poczynione przez strony nie stanowi umownego prawa odstąpienia w myśl art. 395 k.c. (brak określenia terminu) należy rozpatrzyć je pod kątem regulacji dotyczących sprzedaży na próbę. W myśl art. 592 par. 1 k.c. bowiem sprzedaż na próbę albo z zastrzeżeniem zbadania rzeczy przez kupującego poczytuje się w razie wątpliwości za zawartą pod warunkiem zawieszającym, że kupujący uzna przedmiot sprzedaży za dobry, a w braku oznaczenia terminu próby lub zbadania rzeczy sprzedawca może wyznaczyć kupującemu odpowiedni termin. Przy sprzedaży na próbę to kupujący znajduje się w lepszej sytuacji. Obowiązek zapłaty ceny powstanie dopiero wówczas, gdyż uzna on przedmiot sprzedaży za dobry. Sprzedawca musi się więc liczyć z tym, że nie otrzyma ceny a sprzedana rzecz będzie musiał odebrać (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r., III CSK 206/14). Powyższe jednak nie dotyczy stanu faktycznego niniejszej sprawy. Po pierwsze zastrzeżenie możliwości odstąpienia od umowy nie było uzależnione od uznania przez kupującego towaru za dobry, a od tego w jakiej ilości pozwany zużyje go w realizacji wykonywanych przez siebie prac budowlanych. Po drugie sprzedawca nie był producentem sprzedawanej przez siebie rzeczy, a przedstawiciel kupującego, jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży osobiście odwiedził fabrykę producenta w C., sprawdzając proces produkcyjny, a co za tym idzie dokonując kontroli jakości zamawianego towaru. Po trzecie zakupiony towar był oznaczony co do gatunku a nie co do tożsamości, możliwość odstąpienia od umowy dotyczyła zaś jedynie jego części. Logicznym jest zatem, iż gdyby sprzedaż dokonana była pod warunkiem uznania towaru za dobry, dotyczyłaby wszystkich zakupionych płyt, które z założenia miały być takie same (takiej samej wielkości, tego samego gatunku, wytworzone z tego samego materiału oraz w taki sam sposób), a nie jedynie ich niewykorzystanej części.

W związku z powyższym nie można uznać dokonanego przez strony zastrzeżenia umownego ani jako sprzedaży na próbę ani jako umownego prawa odstąpienia. W ocenie Sądu ustępstwo poczynione w umowie przez powoda na rzecz pozwanego w postaci umożliwienia mu zwrotu części zakupionych płyt pod warunkiem ich niewykorzystania przez niego było osobliwą konstrukcją prawną stworzoną przez strony w ramach swobody umów i nie dającą się ująć w żadne ze znanych prawu cywilnemu instytucje umożliwiające kupującemu odstąpienia od umowy sprzedaży bez negatywnych dla niego konsekwencji. Niemniej jednak zaznaczyć trzeba, iż kupujący z ustępstwa poczynionego na jego rzecz przez sprzedawcę nie skorzystał. Warunkiem bowiem możliwości odstąpienia, a raczej rozwiązania umowy za porozumieniem stron, był zwrot niewykorzystanej części towaru sprzedającemu. Wprawdzie pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzucił, iż niewykorzystany towar zwrócił sprzedawcy, jednakże na rozprawie w dniu 09 marca 2016 r. przyznał, iż do zwrotu takiego nie doszło. Stwierdził wówczas również, iż „nie czuł się właścicielem” zakupionego towaru, ponieważ wszystkich czynności związanych z zakupem płyt dokonywał K. J.. Zwrócić jednak należy uwagę na to, iż K. J. nie działał w swoim imieniu i na swoją rzecz, ale w imieniu i na rzecz pozwanego. Powyższe wynika przede wszystkim z dołączonej do akt sprawy korespondencji mailowej K. J. z pozwanym oraz z zeznań samego zleceniobiorcy. Co prawda pozwany nie określił sam ilości płyt, które K. J. na jego rzecz miał zamówić pozostawiając mu w tej kwestii podjęcie ostatecznej decyzji. Jednakże to, iż pozwany nie sprecyzował samodzielnie i dokładnie tego, ile płyt chce kupić, pozostawiając w tym zakresie znaczną swobodę pośrednikowi uczestniczącemu w jego imieniu w transakcji, nie może być okolicznością świadczącą na niekorzyść powoda. To w interesie pozwanego leżało, aby zamówiona ilość płyt jak najwierniej odpowiadała temu, ile z nich wykorzysta do montażu na budynku, na którym wykonywał prace budowlane. Nadto od pozwanego jako przedsiębiorcy wymaga się podwyższonej staranności w dokonywanych przez niego transakcjach handlowych, tym bardziej jeżeli są to transakcje na tak duże kwoty oraz tak skomplikowane logistycznie – nie można pominąć faktu, iż zakupiony towar był sprowadzany przez sprzedawcę bezpośrednio od producenta z C. na miejsce wykonywanych przez pozwanego robót budowlanych w Polsce. Wreszcie pozwany osobiście uczestniczył w rozładunku towaru, nie zgłaszając wówczas uwag ani co do jego jakości, ani ilości. To wszystko, a przede wszystkim fakt, iż pozwany przez kilka miesięcy nie zwrócił powodowi ani jednej z niewykorzystanych płyt, mimo iż

powód dał mu taką możliwość, należy traktować jako daleko idące niedbalstwo w trosce o własne interesy, za które nie można obarczyć odpowiedzialnością powoda. To, iż pozwany jak twierdzi „nie czuł się właścicielem” zakupionej nadwyżki płyt nie ma żadnego prawnego znaczenia. Sąd w postępowaniu cywilnym ze spraw gospodarczych nie bada sfery odczuć i emocji stron postępowania, bowiem nie należą one do stanu faktycznego sprawy. Z analizy dokumentów zaś wynika, iż pozwany w dniu rozładunku towaru stał się właścicielem 559,64 m<sup>2</sup> płyt zakupionych od powoda, za które winien uiścić cenę, na którą strony się umówiły.

W związku z poczynionym przez pozwanego zarzutem dotyczącym wad fizycznych rzeczy sprzedanej należy Sąd rozważyć również ewentualną okoliczność skorzystania przez pozwanego z prawa do odstąpienia od umowy w wykonaniu praw przysługujących mu na podstawie przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej. Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną. Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny, tzn. sprzedawca nie może się z niej zwolnić, obciąża go ona niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy, czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet – czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Wystarczającą przesłanką faktyczną tego rodzaju odpowiedzialności, która powstaje już po wykonaniu świadczenia z umowy przez sprzedawcę, jest ustalenie, że wydana i odebrana przez kupującego rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą.

Absolutny charakter odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi nie przekracza jednak granic zdrowego rozsądku. Przepis art. 557 k.c. odnosi się do przypadku wyłączenia rękojmi za wady, gdy kupujący wie o istnieniu wady, a mimo to decyduje się na kupno rzeczy. Utrzymywanie w takich okolicznościach surowych reguł odpowiedzialności byłoby działaniem wbrew celowi, jakiemu instytucja rękojmi ma służyć. Jednym z jej celów jest bowiem przywracanie ekwiwalentności świadczeń stron umowy sprzedaży, naruszonej wadliwością przedmiotu sprzedaży.

Wada fizyczna może polegać na braku takiej cechy rzeczy, która wywołuje przykładowo, zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy ze względu na cel oznaczony w umowie, względnie umniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający z okoliczności, lub zmniejszenie wartości rzeczy ze względu na cel wynikający ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy, a także jeżeli rzecz nie ma właściwości o istnieniu których zapewniał drugą stronę sprzedawca. Zapewnienia te mogą być bądź wyraźnie wypowiedziane, bądź wyrażone za pomocą znaków, symboli, wynikać z okoliczności czy wreszcie w sposób dorozumiany, który może polegać na tym, że sprzedawca milcząco przytakuje wyrażanym przez kupującego oczekiwaniom wobec nabywanej rzeczy.

Zgodnie z art. 568 § 2 k.c. roszczenie o usunięcie wady lub wymianę rzeczy sprzedanej na wolną od wad przedawnia się z upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady. Jednak przepis art. 563 § 1 k.c. nieco inaczej określa termin reklamacyjny w odniesieniu do umów sprzedaży zawieranych pomiędzy przedsiębiorcami. Zgodnie z nim przy sprzedaży między przedsiębiorcami kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o wadzie, a w przypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej stwierdzeniu. W przypadku zaś stwierdzenia wady, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie (art. 560 k.c.).

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie można stwierdzić, iż pozwany skutecznie skorzystał z prawa odstąpienia od umowy sprzedaży w związku z wadą fizyczną rzeczy sprzedanej. Sprzedaż płyt dokonana była pomiędzy przedsiębiorcami, zatem kupujący powinien zbadać rzecz w czasie i sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju oraz powiadomić sprzedającego o wadach niezwłocznie. Ocena, czy powiadomienie sprzedającego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki należy zaś do Sądu, a jak podkreślił Sąd Najwyższy, „w okolicznościach konkretnej sprawy niezwłoczne zawiadomienie o wadzie może oznaczać termin nieco dłuższy lub krótszy” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2008 r., V CSK 410/07). W analizowanym stanie faktycznym pozwany mimo, iż nie podpisał żadnego dokumentu, który potwierdziłby odbiór przez niego zakupionego towaru, bezsprzecznym jest, iż osobiście uczestniczył w jego rozładunku zaraz po dostarczeniu go przez powoda na miejsce prowadzonych prac budowlanych. W trakcie

rozładunku pozwany nie zgłaszał uwag, co do jakości zakupionych rzeczy, zatem Sąd wywnioskował, iż w owym czasie kupujący uznał je za dobre i nie posiadające wad. Rzekomą wadliwość płyt powstałą w procesie produkcji lub w transporcie pozwany zgłosił powodowi dopiero w wiadomości mailowej z dnia 17 lipca 2014 r. podczas, gdy do dostawy zakupionych płyt doszło w kwietniu 2014 r. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż zgłoszenie wad nastąpiło dopiero w momencie, kiedy sprzedawca wezwał kupującego do uiszczenia przez niego ceny zakupionego towaru. Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, iż wady zostały zgłoszone przez pozwanego niezwłocznie po ich wykryciu.

Nadto Sąd ustalił, iż płyty zakupione przez pozwanego nie były przechowywane w sposób należyty dla tego rodzaju rzeczy. Pozwany składował je na otwartej przestrzeni nie zabezpieczając dostatecznie przed działaniem warunków atmosferycznych. Ponadto w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, co najmniej wątpliwa w opinii Sądu wydaje się również prawidłowość ich montażu na elewacji budynku. Zatem poza niewątpliwie spóźnionym w okolicznościach niniejszej sprawy zgłoszeniem wad, nie sposób wykluczyć, iż powstały one już po zakupie towaru u powoda. Zgodnie bowiem z art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi tylko za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Jednocześnie pozwany zgłaszając wady towaru nie wskazał jakich działań w związku z ich ujawnieniem oczekuje od powoda. Nie złożył oświadczenia o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, nie zażądał też wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad ani usunięcia wady, a z treści wiadomości wysłanej do prezesa zarządu powodowej spółki wynika, iż miała ona charakter informacyjny aniżeli roszczeniowy.

W świetle powyższych rozważań Sąd ustalił, iż pozwany działając przez przedstawiciela w osobie K. J. zakupił u powoda 188 sztuk płyt z włókna betonowego stanowiących 559,64 m<sup>2</sup> za cenę w wysokości 83 zł za jeden m<sup>2</sup>. Strony w ramach swobody umów umówiły się, iż pozwany bezwarunkowo kupuje 125 sztuk płyt, zaś w pozostałym zakresie będzie miał możliwość odstąpienia od w/w umowy sprzedaży pod warunkiem zwrotu niewykorzystanych płyt powodowi. Pozwany z w/w prawa nie skorzystał. Pozwany nie skorzystał również z praw przysługujących mu w ramach rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, jednocześnie z należnej powodowi kwoty 57 133,65 zł tytułem ceny za sprzedany towar, zapłacił mu 10 000 zł.

W obliczu powyższego należało orzec jak w punkcie I sentencji wyroku.

Pozwem w niniejszym postępowaniu objęta była nie tylko należność za sprzedane pozwanemu płyty, ale również cena rzekomo sprzedanego mu kleju do ich montażu uwidoczniła na fakturze VAT (...) (k. 5) w wysokości 738,00 zł. Powyższe roszczenie w żaden sposób nie zostało jednak przez stronę powodową udowodnione. Po pierwsze powodowa spółka nie udowodniła, iż umowa sprzedaży obejmowała nie tylko płyty, ale również klej do ich zamocowania, po drugie nie udowodniła wysokości umówionej ceny za ten produkt. Żadne z przedstawionych przez powoda dowodów nie dają podstaw do chociażby przypuszczeń, iż umowa pomiędzy stronami obejmowała również 20 litrów kleju za cenę wskazaną na wystawionej przez niego fakturze. Zważyć należy, iż strona inicjująca proces, jest obowiązana do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułowała swoje roszczenie, chyba, że nie są one kwestionowane. Powinność taka wynika wprost z treści art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w myśl którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Istota instytucji ciężaru dowodu sprowadza się z kolei do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskabyła aktywnym działaniem. W związku zaś z nieudowodnieniem roszczenia o zapłatę 738,00 zł sprzedaży kleju H. Agent K-Board, należało w tej części powództwo oddalić, o czym Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku.

O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych / odsetek w wysokości ustawowej od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.. Pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu z zapłatą ceny sprzedaży w odniesieniu



do kwoty 27 987,69 zł od dnia 31 maja 2014 r. (termin wymagalności z faktury VAT (...) upływał w dniu 30 maja 2014 r.), zaś w odniesieniu do kwoty 19 145,96 zł od dnia 23 maja 2015 r. Roszczenie odsetkowe dalej idące podlegało oddaleniu. W stosunku do roszczenia z II faktury z dnia 543/14 na kwotę 19 145,96 zł, brak dowodu wcześniejszego wezwania dłużnika do zapłaty. Stąd zasadne jest naliczenie odsetek ustawowych dopiero od dnia dowiedzenia się przez dłużnika o powyższym roszczeniu, a to poprzez doręczenie odpisu pozwu. Do doręczenia odpisu pozwu, wraz z dokumentami oraz nakazu zapłaty pozwanemu doszło 15 maja 2015 roku (k. 68). Pozwany odebrał powyższe dokumenty osobiście. Stąd zasadne jest przyjęcie terminu spełnienia świadczenia takiego jak w przypadku I faktury (...) tj. terminu 7 dni. Wobec doręczenia odpisu faktury nr (...), a tym samym wezwania do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia dnia 15 maja 2015 roku, termin spełnienia świadczenia przypadł na dzień 22 maja 2015 roku. Od dnia następnego dłużnik popada w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia tj. od dnia 23 maja 2015 roku. Sąd naliczenie odsetek od tego dnia.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując stosunkowego ich rozdzielenia. Sąd uznał, iż pozwany przegrał sprawę w 98,46 %, natomiast powód w 1,54 % i w takim też zakresie każdy z nich powinien ponieść koszty procesu. W toku procesu powód poniósł opłatę od pozwu w wysokości 2 394,00 zł, ustaloną na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm./, koszty zastępstwa strony przez profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 2 400 zł, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (łącznie 4 817,00 zł). Ponieważ pozwany powinien ponieść 98,46 % łącznych kosztów procesu (tj. 4 736,83 zł), a powód 1,54 % łącznych kosztów procesu (74,17 zł), Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 4 736,83 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, orzekając jak w pkt. III sentencji wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.